

# Porzucone ryzyko



Kamil Bara  
Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA,  
zastępca dyrektora Biura Ubezpieczeń  
Odpowiedzialności Cywilnej,  
zajmuje się zagadnieniami ubezpieczeń  
odpowiedzialności cywilnej,  
prawnik, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego,  
w Ergo Hestii od 2001 roku.

Czyste straty finansowe. Ryzyko bezwzględnie wyłączone w OWU OC z tytułu prowadzenia działalności przez wszystkich graczy rynku ubezpieczeniowego. Wprawdzie nie jedyne z ryzyk tak „nieprzyjaźnie” potraktowane przez rynek, ale jedno z tych, które z list bezwzględnych wyłączeń z ochrony w ramach ubezpieczeń OC najczęściej są przywoływane w negocjacjach do tego aby jednak objąć je zakresem ubezpieczenia. Stąd poniższa próba uporządkowania tematu, a raczej stworzenia listy zagadnień jak badać to ryzyko aby skutecznie je ubezpieczyć.

**C**o tkwi w tym ryzyku, że jest ono tak powszechnie nieakceptowane w ramach ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej? Jakie rozsądne przesłanki stoją za tak negatywnym stosunkiem ubezpieczycieli do tej kategorii szkód? Czy są metody, aby to podejście zmienić? Jak można „odczarować” to ryzyko dla rynku i podejść do jego oceny i wyceny?

Wychodząc od najpopularniejszej definicji, „czyste straty finansowe” kwalifikuje się jako rodzaj szkód niebędących szkodami rzeczowymi ani osobowymi.

Innymi słowy - wszystko, co jest szkodą, której nie da się ocenić jako rzeczowa lub osobowa, jest czystą stratą finansową. Jest to zatem kolejny typ szkody. I w związku z tym może być poddany ocenie tak samo, jak te powszechnie akceptowane (rzeczowe i osobowe).

Przedsiębiorca poszukuje wraz ze współpracującym z nim pośrednikiem ubezpieczeniowym odpowiedzi na pytania: jaki cudzy majątek mogą uszkodzić poprzez swoją działalność? Jakiej może on być wartości? Co może do takiego uszkodzenia doprowadzić? A ponadto - czy może zaszkodzić cudzemu zdrowiu i życiu?

A jeśli tak, to w jakiej skali? Kto jest przez jego działalność narażony? Z drugiej strony ubezpieczyciele przez wiele lat wypracowali dane na temat źródeł takich szkód, częstości ich powstawania czy ich rozmiarów. Tu strony są w stanie „przerzucić” się wzajemnie przykładami oczywistymi, jak poślizgnięcie na posadzce, eksplozja zbiorników, przeniesienie ognia, zalanie pomieszczeń, skażenie gleby...

Czy ten sam przedsiębiorca analizuje, jakie konkretnie czyste straty finansowe może wywołać u osób trzecich jego działalność? Jak może doprowadzić do strat u swoich kontrahentów, nie czyniąc im „fizycznej” krzywdy? I jakie to będą straty?

Doświadczenie pokazuje, że na tym etapie czyste straty finansowe przestają być czyste. Próba przebicia się przez gąszcz możliwości bądź odwrotnie - zupełny brak pomysłów na konkretne przykłady, prowadzą do swoistego „porzucenia” zagadnienia.

Potem zaś strony godzą się z tym, że pewien obszar jest nieubezpieczalny, bo jest nierozpoznany na tyle, aby ubezpieczyciel był gotów objąć go ochroną, a klient za ochronę (nie wiadomo właściwie, czego) chciał zapłacić.

## Niechęć uzasadniona

Można by powiedzieć, że skoro tak trudno dotrzeć do szczegółów ryzyka, to dlaczego zamiast tak zdecydowanie wyłączać je z ochrony nie oferować go w formule *all riskowej*, tak jak ochrony dla szkód rzeczowych czy osobowych i na konkretnych przykładach szkód „przećwiczyć” zagadnienie.

Otóż problem tkwi w tym, że badając scenariusze szkodowe w zakresie czystych strat finansowych, nietrudno odnaleźć takie, które są tożsame z ekonomicznym ryzykiem ponoszonym przez przedsiębiorcę, a nie mają charakteru zdarzeń losowych. Niepowodzenie biznesowe jest tu przyczyną wywoływania czystych strat u osób trzecich.

Ubezpieczenie czystych strat finansowych w otwartej formule prowadziłoby więc do sytuacji, w której to ubezpieczyciel przejmowałby ryzyko gospodarcze swego klienta. Prześledźmy to zjawisko na przykładzie konkretnych przedsiębiorców.

1) Producent elektroniki użytkowej planuje otwarcie dużego zakładu produkcyjnego. Chcąc zapewnić sobie już od pierwszych dni zbyt towarów, zawiera wiele umów na dostawę sprzętu do sieci hurtowni. Na tej podstawie hurtownie zawierają umowy z sieciami detalicznymi według ich indywidualnych potrzeb. Producent nie wywiązuje się z umowy. Sprzętu nie dostarcza. Hurtownie, nie mogąc wywiązać się wobec sieci detalicznych, tracą spodziewany zysk z zawartych już transakcji. Co więcej, sieci detaliczne żądają od nich naprawy ich szkód wynikłych z ograniczenia oferty. Producent wyrządził szkodę mającą postać czystej straty finansowej. A co było przyczyną niewywiązania się z umów? Brak siły roboczej. Producent źle ocenił podaż pracowników na rynku i z powodu braku odpowiedniej kadry nie zdołał wykonać przyjętych zamówień.

2) Developer podpisuje ze swymi klientami umowy na wybudowanie i sprzedaż lokali mieszkalnych i użytkowych. Nie przewiduje jednak radykalnych zmian cen na rynku materiałów budowlanych i za ceny, które ustalił z nabywcami lokali, nie jest w stanie wypełnić umowy. Klienci ponoszą szkody. Jedni w postaci zwiększonych kosztów zaciąganych kredytów, inni - ponosząc koszty koniecznego wynajmu lokali (gdyby nie błędy developera, mogliby korzystać już z własnej nieruchomości). Są też poszkodowani, którzy znaleźli chętnych na najem lokali, w które zainwestowali i byli bliscy czerpania dochodów z tego tytułu. I w tym wypadku zła ocena sytuacji rynkowej prowadzi do czystych strat finansowych.

3) Właściciel centrum handlowego, w którym oddaje w najem poszczególne sklepy, postanawia zaadaptować kolejną kondygnację na potrzeby handlowe. Podpisuje umowy z przyszłymi najemcami. Podczas gdy przyszli najemcy adaptują pomieszczenia, właściciel centrum, nie będąc w stanie sfinansować nowej windy towarowej, opóźnia jej montaż. Uniemożliwia to transport części towarów do sklepów umiejscowionych na tej kondygnacji. Ich właściciele ponoszą straty, nie mogąc oferować przewidzianego swoimi standardami asortymentu towarów. I tu czyste straty finansowe wyrządzone osobom trzecim mają swe źródło w błędach w planowaniu gospodarczym.

Czy taką niefrasobliwość w planach biznesowych powinien przejmować ubezpieczyciel? Czy powinien finansować błędne decyzje biznesowe przedsiębiorcy?

Możliwość scedowania takiego ryzyka na ubezpieczyciela zdejmowałaby z przedsiębiorcy istotny ciężar konsekwencji, z którymi liczy się on, podejmując działania gospodarcze i finansuje je kapitałem własnym bądź pożyczonym.

Realizowanie się właśnie takich scenariuszy w formie czystej straty finansowej wymusza usuwanie tej kategorii szkód z zakresu ochrony ubezpieczenia OC.

Tym samym jako podstawową przesłankę eliminowania tego ryzyka z ochrony można wymienić brak realnej możliwości oceny przez ubezpieczyciela ryzyka niepowodzenia biznesowego u poszczególnych klientów.

podejście do objęcia ochroną może być różne. Błędne założenia przyjęte do prowadzenia biznesu to ryzyko własne przedsiębiorcy (jego kapitałodawców) - jego finansowanie powinny zapewniać kapitały spółki. Natomiast zdarzenie losowe skutkujące przerwą w realizacji zadań i dalej spowodowaniem strat mieści się w grupie ryzyk ubezpieczalnych.

### Ryzyko wskazane - ryzyko odczarowane

Ryzyko gospodarcze jako istotne źródło powstawania czystych strat finansowych to podstawowa bariera w obejmowaniu czystych strat finansowych bez dodatkowych zastrzeżeń. Brak możliwości jego realnej oceny, a w zasadzie brak celowości prowadzenia takich ocen

---

*Otóż problem tkwi w tym, że badając scenariusze szkodowe w zakresie czystych strat finansowych, nietrudno odnaleźć takie, które są tożsame z ekonomicznym ryzykiem ponoszonym przez przedsiębiorcę, a nie mają charakteru zdarzeń losowych. Niepowodzenie biznesowe jest tu przyczyną wywoływania czystych strat u osób trzecich.*

---

Na ogół powyższy argument jest akceptowany przez przedsiębiorców - jest przecież dla nich naturalne, że ponoszenie ryzyka o charakterze biznesowym (konsekwencji powodzenia lub niepowodzenia przedsięwzięcia) jest istotą prowadzenia działalności gospodarczej. I stwierdzają, że nie takiej ochrony poszukują u ubezpieczyciela.

### Lepsza strona medalu

Jednakże przyczyną spowodowania straty nie musi być błędna kalkulacja biznesowa. Wyżej przytoczone scenariusze mogą mieć przecież inny początek (inny element decydujący o powstaniu strat u osób trzecich).

- 1) Niewypełnienie umowy przez producenta może spowodować pożar (awaria) linii technologicznej.
- 2) Problemy z realizacją umowy przez developera mogą być skutkiem katastrofy na placu budowy.
- 3) Zatrzymanie działalności sklepów w centrum handlowym może być spowodowane awarią systemu wentylacji.

Zdarzenie losowe uniemożliwiające wywiązanie się z umów, a niekoniecznie zwalniające z odpowiedzialności za podjęte wcześniej zobowiązania, może być przyczyną spowodowania czystej straty finansowej.

W obu wersjach scenariuszy mamy do czynienia z tą samą kategorią szkody, ale z uwagą na źródło jej powstania

(bo przecież nie dążymy do zastąpienia ubezpieczeniem OC odpowiedzialności finansowej przedsiębiorcy za jego wadliwe decyzje biznesowe) to przesłanki eliminujące oferowanie szerokiego pokrycia na ryzyko czystej straty finansowej.

Ale, jak pokazują wyżej zarysowane scenariusze, czystymi stratami skutkować mogą zdarzenia, na które wpływ przedsiębiorcy jest stosunkowo ograniczony.

Jeśli zdołamy wychwycić u danego przedsiębiorcy te najbardziej prawdopodobne, to mamy szansę określić, jakie realne ryzyko w omawianym obszarze występuje i ile powinno kosztować. Innymi słowy - poszukiwanie ubezpieczalnych czystych strat finansowych, czyli konkretnych zagrożeń jest metodą na oderwanie się od wysoce problematycznego aspektu biznesowych ryzyk ubezpieczanego.

Znalezienie odpowiedzi na pytanie - wyrządzenia jakich czystych strat finansowych obawia się przedsiębiorca? Pozwoli na rzetelną dyskusję o ubezpieczeniu.

Klient, mając zidentyfikowane konkretne zagrożenia, jest w stanie ocenić, czy transfer danego ryzyka na ubezpieczyciela jest dla niego korzystny w relacji do kosztu pozyskania ochrony.

Poszukiwanie ubezpieczalnych scenariuszy jest metodą na przełamanie barier w ochronie omawianego tu ryzyka.

---

*Na ogół powyższy argument jest akceptowany przez przedsiębiorców - jest przecież dla nich naturalne, że ponoszenie ryzyka o charakterze biznesowym (konsekwencji powodzenia lub niepowodzenia przedsięwzięcia) jest istotą prowadzenia działalności gospodarczej.*

---

Co więcej, stanowi metodę, która znajduje już swe odzwierciedlenie w kilku powszechnie akceptowanych klauzulach.

Bo czyż nie ubezpiecza się właśnie czystych strat finansowych, obejmując ochroną koszty usunięcia i zastąpienia czy też koszty w ramach innych klauzul rozszerzonego OC za produkt? Skoro można było określić te rodzaje czystych strat finansowych i upowszechnić je na rynku w takim

stopniu, że stały się rozpoznawalne i ubezpieczalne, to można poszukiwać kolejnych.

I w ten sposób tworzyć katalog rozpoznanych, pozwalających się wycenić, ubezpieczalnych czystych strat finansowych.

---

*Kamil Bara  
kamil.bara@bestia.pl*

